Ner 55. ROK 1838. CZWARTEK 8 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Franciszki Rz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mścisława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
6	27" 5.''' 066	† 0°,5	1," 96	Wpn. wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	4. 965	† 6. 0	2. 75	Wschodni słaby	„	
10	4. 768	† 1. 1	2. 07	pn Wshodni średni	„	

Część Urzędowa.

Ad Nro 48 *D. Kop.* *Ad Nro* 1,131 *D. W.*

OBWIESZCZENIE.

Inspektorat Górnictwa Krajowego.

W wykonaniu reskryptu Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 1 lutego b. r. do L. $\frac{312}{31}$ wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 30 marca r. b. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biórze inspektoratu górniczego w Jaworzniu publiczna licytacya na dowóz z kopalń Luszowskich do huty cynkowéj w Jaworzniu potrzebnéj ilości galmanu, to jest tak remanentowego około 4,000 centnarów na tychże kopalniach znajdującego się jako też całkowitéj ilości w ciągu całego roku, i miesięcy 2 czyli po dzień ostatni maja 1839 r. wytworzyć się mogącego, poczynając pierwsze wywołanie od groszy 7 *in minus* jako *praetium fisci* za dowóz jednego centnara wagi berlińskiéj, łącznie z zwykłą wywagą (nasgewicht) a to pod następującemi warunkami:

A. Entreprener dowozu obowiązany będzie wszystek galman na kopalniach Luszowskich przysposabiany do huty Jaworznickiéj zwozić bez względu na złą drogę lub czasy roboczе w gruncie, a przez to trudniejsze dostanie furmanów.

B) Entreprener ten tylko galman z kopalni dowozić będzie, który mu przez obersteigra do ładowania wskazany i odważony zostanie.

C) Gdyby Entreprener przywiózł do huty galman nie oczyszczony z kamieni i ziemi a huta nie mogła go przyjąć, w tenczas nie będzie miał za przywóz takowego galmanu zapłacone, zostawiając mu jedynie z tego tytułu regres o wynadgrodzenie furmanki do górnika lub steigra.

D) Każda fura zabierająca galman, powinna mieć takowy wprzód przez steygra zważony i uzyskać na odwoz z juxtów od steygra na to przeznaczonych cedułę fraktową, bez któréj huta galmanu odebrać i pokwitować nie będzie mogła.

E) Wypłata za dowóz następować będzie 2 razy w miesiąc, czyli co 14 dni w kancellaryi górniczéj, za złożeniem formalnych kwitów wydanych przez hatę z juxtów drukowanych na ten cel przeznaczonych.

F) Każdy podejmujący się téj entrepryzy, winien jest złożyć na zapewnienie skarbu publicznego w kassie inspektoratu kaucyą w kwocie złp. 300 którą po ukończonéj entrepryzie i dopełnieniu wszelkich warunków mieć sobie będzie zwróconą.

Chęć licytowania mający, w miejscu i czasie wyżéj oznaczonym zgłosić się zechcą.

Jaworzno dnia 1 marca 1838 r.

Szarzyński,
Z. Inspektora górnictwa.
Czyżowski,
Kontrollor górnictwa.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj

— *Paryż* 25 *Lutego*. —

Wczorajsze pogłoski o krwawéj bitwie nad Ebrem, dotąd się jeszcze niepotwierdziły, i dzisiejsze dzienniki nic dalej o tém niedonoszą.

List z Bajonny pod dniem 21 b. m. donosi, że jenerał Guergué, wyruszył dnia 16 wieczorem z Estelli, na czele 14 batalionów. Zapewniają, że odebrał rozkaz wtargnienia do Kastylii, gdyby mu nawet przyszło największe ponieść ofiary w przełamaniu trudności. jakie mu stanąć mogą na drodze.

List z Barcellony pod dniem 18, zawiera co następuje: »Baron Meer, wyruszył w końcu zeszłego miesiąca, celem odprowadzenia do Kardony trasportu z 200 wozów i 60 mułów złożonego, i tym końcem wziął z sobą około 7000 wojska. Lecz jenerał karlistowski Sarraga, który stał z wojskiem swojem w Pardos i Tora, dowiedziawszy się o takowym pochodzie barona Meer, obrócił się przeciwko niemu, i uderzył na niego niedaleko Suria, tak gwałtownie, że kapitan jeneralny ujrzał się zniewolonym, trzy części transportu swego pozostawić na drodze. Karliści gnali go aż do bram Kardony. Gdy zaś baron Meer we dwa dni potém wyruszył ztego miasta, poszedł za nim znowu Sarraga, i zmusił go do schronienia się w Suria. Baron opuścił to miasto nazajutrz, i po trzeci raz pod Mail przez Sarragę był napadnięty, nakoniec po téj powtórnéj klęsce, dostał się do Manrezy, mając już z sobą tylko 3600 żołnierza, straciwszy w téj wyprawie blisko połowę swoich ludzi.«

— *Dnia* 26 *Lutego*. —

Dzisiejszy dziennik *Rozpraw* utrzymuje, że wiadomości z Hiszpanii nie są pomyślne. Kampania zimowa wcale niebyła korzystną dla wojsk królowéj. Nie dla tego, żeby karliści, wielkie jakie odnosili zwycięstwa, lub stanowcze postępy uczynić mieli; — lecz że oblegali małe warownie i takowe opanowali,— że ostatnia wyprawa karlistowska, posunęła się aż do Andaluzyi,—że wszędzie stawiają czoło wojskom konstytucyjnym, i że nakoniec Don Carlos, zostaje z główném swém wojskiem w prowincyach biskajskich, podczas gdy armija północna, niepoważyła się go z nich ruszyć. Przeciwnie Espartero, opuszczeniem Balmesady, (dziś przez karlistów obwarowanéj), rozszerzył pole dla karlistowskich powstańców i t. d.

I dzisiejsze dzienniki milczą o mniemanéj krwawéj bitwie nad Ebrem.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Warszawa* 2 *Marca*. —

Ogłoszono postanowienie N. Pana wydane d. 31 stycznia (12 lutego) r. b. »Udzielamy niniejszém naszemu jenerał-adjutantowi, jenerał leitnantowi Józefowi Rautenstrauchowi, członkowi rady administracyjnéj naszego Królestwa Polskiego, za przeszło 40-letnią służbę, pensyą z właściwych funduszów w ilości złp. 44,670 rocznie i do śmierci. Pensya ta liczyć zię ma od dnia 17 lutego (1

marca) r. b. i zastępować będzie dopóki jenerał Rautenstrauch w czynnéj służbie pozostanie, teraźniejszy żołd jego ze skarbu naszego Królestwa Polskiego pobierany.«

Po długim odpoczynku, wczoraj p. Djupui znowu dał widowisko *herkulesowe* w dawnym Teatrze Rozmaitości. Szczególniéj wezwanie przewoźnika Fahla, znanego w Warszawie za jednego z silniejszych, było przyczyną licznego zebrania się widzów. Za ukazaniem się obu walczących, niektórzy z publiczności zaczęli już powątpiewać o przewadze p. Djupui, jego przeciwnik wyższy co do wzrostu, z początku okazywał także pozorną wyższość siły; attak był wykonany śmiało i widocznie z zapałem, pasowanie się obu było dłuższe, niż wszelkie dotychczas widziane, ze wszech stron dochodziły do ich uszu okrzyki zachęcające, ale p. Djupui i tym razem został zwycięzcą, twarz jego uśmiechnęła się na widok pokonanego przeciwnika, który był może jego najgodniejszym rywalem. P. Djupui powaleniem p. Fahla zwalił z siebie wszelkie potwarze, jakoby się uląkł wyzywającego. Publiczność wynagradzając usiłowania p. Fahla, zaszczyciła go przywołaniem, a zwyciężony zawołał do obecnych: »Niech się już nikt nieporywa, skoro jam go nie pokonał!« Swiadectwo to chlubniejsze jest dla pana Djupui niż wszelkie inne pochwały.

— *Petersburg* $\frac{6}{18}$ *Lutego.* —

Reskrypt [illegible] niejszego Pana, wydany z dnia 25 sty[illegible] lutego) r. b. do P. ministra spraw wewnętrznych, brzmi jak następuje: »Pożar, który w części zniszczył nasz pałac zimowy, był dla naszych wiernych poddanych pobudką do dania nowych dowodów swego przywiązania. Jak się okazuje z doniesień, które zewsząd odbieramy, wszystkie klassy, ludności na wyścigi ubiegają się o dopomożenie do odbudowania gmachu tego, z ofiar dobrowolnych, zastósowanych do możności każdego. Ofiary te nie będą potrzebne; nie przyjmujemy ich, lecz serce nasze żywo jest wzruszone uczuciami, które je natchnęły; uczuciami głębokiego poświęcenia się i wierności dla Naszéj osoby i tronu, które z nową siłą objawiają się w każdym mniéj lub więcéj znaczącym panowania naszego wypadku. Pragnąc oświadczyć to publicznie, rozkazujemy wam podać do wiadomości naszych wiernych i ukochanych poddanych wszelkich stanów, przez pośrednictwo głównych zwierzchników gubernii i marszałków szlachty, wynurzenie Naszéj Monarszéj wdzięczności za te oznaki ich przywiązania. Dziękujemy téj szlachcie, która, tak w dzisiejszych okolicznościach, jak i w każdém innném zdarzeniu, dowiodła, jak umie być wierną celowi swego ustanowienia i swym zasadom, zawsze będąc piérwszym wzorem i przykładem poświęcenia się. To przywiązanie droższem jest dla nas nad wszelkie skarby i nad płody najwytworniejszéj sztuki. Myśl o przywiązaniu szczerém naszych wiernych poddanych, o téj niezachwianéj w każdém zdarzeniu miłości, jest nam ulgą w troskach, nieodłącznych od panowania, albowiem jest razem rękojmią przyszléj pomyślności i sławy najmilszéj ojczyzny.«

Dnia 8 (20) *Lutego.*

Rozporządzeniem z dnia 29 grudnie 1837 r. przez N. Pana zatwierdzoném, ustanowiona została oddzielna Kommissya przy gabinecie Jego Cesarskiéj Mości, do czynności odbudowania pałacu zimowego. Kommissya ta zostawać ma pod prezydencyą ministra dworu, należyć do niéj będzie tak urządzenie i wykończenie budowy pałacu w ogólności, jako też wewnętrzne onegoż przyozdobienie i umeblowanie. Większa część gmachu pałacowego wzniowioną być ma w takim samym kształcie, w jakim istniała przed pogorzelą, obok czego mają także być wykonane niektóre projekta przybudowań przez budowniczego Briułłowa poprzednio podane, a przez N. Pana zatwierdzone, tudzież zaprowadzone zmia-

ny wewnątrz niektórych pokoi, jakie za potrzebne uznanemi będą.

We środę 2 (14) lutego, odbyła się tu uroczystość, ze względu na przedmiot swój rzadka, a ze względu na towarzyszące jéj okoliczności jedyna, to jest obchodzono siedmdziesiątą rocznicę urodzin znakomitego, poważanego i ulubionego w całéj Rossyi poety, Jana Kryłowa, oraz pięćdziesiątletni jego zawód literacki. Uroczystość ta, pod głównym kierunkiem rzeczywistego radcy tajnego Alexego Olenina, miała miejsce w domu zgromadzenia szlacheckiego, gdzie ministert oświecenia publicznego, w obec wszystkich zgromadzonych gości, odczytał dyplomat Cesarski, mianujący Kryłowa kawalerem orderu ś. Stanisława 2 klassy, i włożył nań znaki tegoż orderu. Następnie wezwano gości do obiadu, na którym między innemi potrawami celowały także *Damianowa* zupa i *Kryłowski* piéróg. Galerye napełnione były damami. Dźwięk hucznéj, dobranéj muzyki, podwyższał uroczystość obchodu.

— *Paryż* 20 *Lutego*. —

W izbie parów gdy na d. 14 b. m. dyskutowano właśnie projekt do prawa o domach dla obłąkanych, jeden z parów pan *de N.*, powstawszy z miejsca swego, pochwycił za kołnierz siedzącego przed nim para, domagając się, ostremi wyrazami aby mu oddał jego wstążkę orderu legii honorowéj. Postrzeżono się niebawnie, że dostał pomieszania i odesłano do domu, zkąd przez rodzinę do stósownego zakładu na wyléczenie oddany został.

Sławny gracz w szachy pan Labourdonnaje, dał przed kilkoma dniami nowy dowód swéj nadzwyczajnéj pamięci przy téjże grze. Grał on z p. Boncourt, także sławnym szachistą, rywalem niegdyś Philidora, ale obrócony był tyłem do szachownicy i kierował swą grę według tego co mu o posunięciach przeciwnika mówiono. Zrobiono 56 posunięć i grano pół trzeci godziny, ale partya nieskończyła się jeszcze.

— *Londyn* 20 *Lutego*. —

Będzie temu kilka miesięcy jak mówiono o tém że królowa wybierze sobie na małżonka xięcia Jerzego Cambridge; teraz zapewnia *United Service-Gazette*, że w tym względzie niemasz już najmniejszéj wątpliwości. Xiąże Jerzy jest starszy dwoma miesiącami od królowy, która w maju b. r. skończy właśnie lat 19 wieku.

Do Dower przybył z Calais xiąże Kapui, z małżonką swoją Miss Penelope Smith.

— *Nowy Jork* 20 *Stycznia*. —

P. Buchanan, wniósł bil do senatu, mający na celu zachowanie neutralności Stanów względem państw, z którremi w przyjacielskich znajdają się stosunkach; bil ten jednomyślnie przez Senat przyjęty, odesłany został do izby reprezentantów. Główną treścią nowego prawa jest to, że każdy okręt, wiozący potrzeby wojenne, lub uzbrojonych ludzi do kraju, w pokoju ze Stanami będącego, ma być natychmiast zajęty przez urzędnika, do tego umocowanego; tudzież, że jeśliby się zdarzyło, iżby na ziemię Stanów przybyli ludzie z bronią w ręku, mają być natychmiast rozbrojeni, a broń złożona w arsenałach Stanów; nakoniec, aby wszelkie rynsztunki wojenne, należące do osób prywatnych, a przeznaczone do wspierania nieprzyjaciół państwa przyjaznego, na rzecz rządu zabrane zostały. Prezydent Stanów upoważniony jest do użycia sił lądowych, morskich i milicyi, dla wykonania tego prawa i przedsiewzięcia stósownych środków, by uchwalona neutralność w niczém naruszoną nie była.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Marca.

Pieniążek Witalis, z Polski; — Uhle Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Skrzyńska Julia, Klimaszewski Piotr, Mika, Stohr Wenzel, Koqatnischau Michał, Przetocki Ludwik, Pieniążek Stanisław, Szembek Sydon, Dydyński Ignacy, Danikowski Wincenty, do Galicyi.